

## APEL RADY MIEJSKIEJ PRON DO MIESZKAŃCÓW ŚWIDNIKA

### Rodacy, Wybory!

Niech kampania wyborcza sprzyja tworzeniu korzystnych warunków dalszego rozwoju PRL, naszej wspólnej ojczyzny.

Niech wybory służą dialogowi i porozumieniu narodowemu, budowaniu lepszego jutra naszych miast i wsi. Silnej, spokojnej, niepodległej i bezpiecznej w swoich granicach Polski.

Wykorzystajmy możliwości jakie w tym zakresie daje nam rozpoczynająca się kampania i sam akt wyborczy. Odrzućmy bierność, bezproduktywne narzekania, jałowe swary.

Twórzmy swoją pracę, aktywnością obywatelską nowe jutro naszej ojczyzny, poprzez czynny udział w sprawdzaniu list wyborczych, udział w zebraniach konsultacyjnych, oraz w samym akcie wyborczym.

RM PRON W ŚWIDNIKU

Przy końcu kwietnia br. w zakładzie rozpoczęła się kampania wyborcza społecznych inspektorów pracy, do której systematycznie przystępują załogi poszczególnych działów i wydziałów przedsiębiorstwa. Społecznego inspektora pracy wybrano już między innymi w RPO i GD, gdzie funkcję tę powierzono Andrzejowi Bobińskiemu. Na zebraniu wybor-

### Wybieramy inspektorów pracy

czym, które odbyło się tu 7 maja, pracownicy tych działów domagali się rozwiązania problemu transportu paczkowanej dokumentacji, której waga przekracza dopuszczalny ciężar dozwolony do dźwigania przez kobiety oraz polepszenia warunków pracy przez zagospodarowanie pomieszczeń biurowych, które mają być zwolnione przez TM.

# GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 20 (698)

17 maja 1984 r.

Cena 2 zł

## Kto do rad narodowych?

W naszym najbliższym otoczeniu wiele datoby się zmienić na lepsze. Nie idzie o sprawy wielkie, generalne, ale o te pozornie drobne, które mają jednak duży wpływ na życie i samopoczucie. Większość z tych drobnych, codziennych spraw, które tak bardzo nam dokuczają zwykle nie zależy ani od dewiz, których nie mamy, ani od braków surowcowych, materiałowych itp. Wią-

żą się natomiast z ludzkim zaangażowaniem, rzetelnością w pracy i sprawną organizacją. Powoływanie się na trudności i kryzys jest zwykłą tarczą ochronną przed niekompetencją, nieudolnością i niechęcią do rzetelnej pracy. I tych na stanowiskach kierowniczych, i tych wykonujących jedynie poszczególne czynności.

Ogromna liczba spraw lokal-

nych jest możliwa do szybkiego i pozytywnego załatwienia przez ludzi, których wybierzemy wkrótce do rad narodowych. Radni posiadający mandat społecznego zaufania są w stanie wybawić nas z wielu dotychczasowych kłopotów, uwolnić od wielu zbędnych trosk i niepotrzebnego zdeenerwowania. Będą mieć w każdym razie wszelkie ku temu szanse, gdyż nowa ustawa o radach narodowych gwarantuje im daleko idącą samodzielną i samorządność.

Ważne jest jednak jacy ludzie zasiadą w nowych radach narodowych, czy starczy im sił, ambicji, wiedzy i uporu, by przełamać zaczerpnięty krąg pozorów i niemożności. Trzeba więc głosić o takich, którzy sprzątają nadzieję i oczekiwaniem społecznym. Wybierać przede wszystkim ludzi energicznych i rozsądnych, realistów towaro trzymających się ziemi. Ludzi skromnych, pamiętających o tym, iż pełnią służebną rolę wobec nas — wyborców.

W ten sposób właśnie możemy zagwarantować sobie wpływ na to, jak będzie się rządzić w naszym mieście, wsi, osiedlu i województwie.

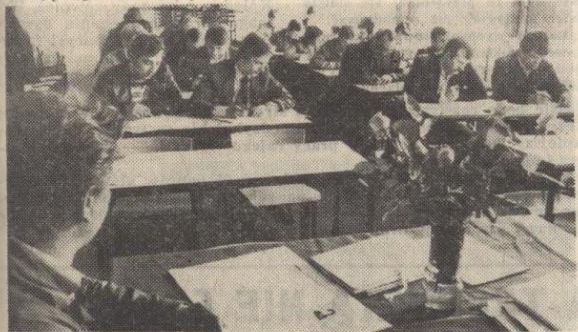
(Krajowa Agencja Robotnicza)

## KURSY MISTRZOWSKIE

Jedną z form kształcenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych załogi są prowadzone od 1962 roku kursy mistrzowskie. W sumie dyplomy mistrza w zawodzie zdobyło 867 osób, a 155 pracowników tytuł robotnika wykwalifikowanego. W tym roku do egzaminu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną stanęło

kurs muszą spełniać następujące warunki: 6,5-letni staż pracy w zawodzie, 3,5-roczny staż w zawodzie dla absolwentów ZSZ pracujących zgodnie z zawodem oraz skierowanie z wydziału.

Otrzymanie tytułu robotnika wykwalifikowanego, przy spełnieniu określonych wymogów — stażu pracy i wieku jest równo-



25 osób. Kurs gwarantuje zdobycie dyplomu mistrza w zawodach: blacharz przemysłowy, slusarz maszynowy, spawacz, tokarz i frezer.

Na zajęciach teoretycznych trwających 292 godziny, wykładane są następujące przedmioty: technologia, rysunek techniczny, materiałoznawstwo, zagadnienia psychologii i pedagogiki, podstawowe przepisy prawa pracy, nauka o Polsce i świecie współczesnym, jakość produkcji i wyrobu. Chętni, którzy chcą ukończyć

znaczne z ukończeniem szkoły zawodowej i dają pracownikowi określone przywileje.

Prowadzone w zakładzie kursy, przyczyniają się do podnoszenia kwalifikacji zawodowych załogi. Systematyczne szkolenie wzmacniających się ciągle warunkach technicznych jest niezbędne i konieczne, gwarantuje odpowiedni poziom jakości produkowanych wyrobów.

Kursy dają również możliwość zdobycia nowego zawodu.

i.

## Dzień Zwycięstwa



W hołdzie poległym...

fot. W. Wawrzyszko

## Wieczornica w „EMCE”

Z okazji Dnia Zwycięstwa, w klubie „Emka” odbyła się uroczysta wieczornica, podczas której spotkali się członkowie klubu emerytów „Spokojna Przystań”, działającego przy Spółdzielni Mieszkaniowej i chóru „Seniara”, weterani walk o wolność narodową i społeczną, zasłużeni ludzie pracy. Uczestnicy wspominali lata walki i budowy ludowej ojczyzny. Wieczornicę uświetnił chór „Seniara”, który zaprezentował zebranym wiersze i pieśni patriotyczne z okresu wojny i lat odbudowy.

am

## Po dwakroć pożyteczne

Czynny społecznie, a więc podejmowanie i wykonanie dodatkowej pracy w pożytecznym, ogólnym celu, dla uczczenia jakiejś rocznicy lub święta, mają u nas swoją długą historię. I chociaż był czas, kiedy czynny społecznie zdewaluowały się, bo więcej wówczas chodziło o zewnętrzny rozgłos, niż o ich rzeczywisty sens, jest przecież niezaprzeczalną prawdą, że wiele trwałych wartości właśnie im zawdzięczamy.

Szkółki, ośrodki zdrowia na wsi, drogi, parki, innymi słowy różne obiekty użyteczności publicznej, powstałe ze społecznej inicjatywy i społecznym czynem, służą nam po dziś dzień. A jednocześnie w pracy tej wychowują się liczne rzesze społeczników — ludzi, którzy swój wolny czas i energię poświęcili publicznej sprawie.

Ostatnio o czynach społecznych znów głośniejsz. Informują o nich prasa, radio, telewizja. Rodzą się z potrzeby wybudowania nowe-

go obiektu, uporządkowania osiedla lub placu dla dzieci bez ogładania się na środki państwa. Odradza się więc społeczny ruch, którego sensu, nawet jeśli w jakimś okresie uległ zniekształceniu, nikt nie może przecież podważać. To odradzanie się — cieszy. Nie tylko dlatego, że dzięki temu powstaną materialne wartości, co jest bardzo ważne w czasach, kiedy wielu rzeczy nie staje. Przede wszystkim dlatego, że ludzie dostrzegli znów sens społecznej pracy, że wzajemnie się do niej zagzewają.

Na lakoniczne często informacje w środkach masowego przekazu o podejmowaniu czynów trzeba zatem spojrzeć również jako na przejaw normalizowania się naszego życia, nabierania pewności, że nie w kraju nie zakłóci rytmu pracy i nie przekreśli zbiorowego wysiłku. Są przeto te czyny po dwakroć pożyteczne.

(Krajowa Agencja Robotnicza)

## BOGATA OFERTA

## Sezon wypoczynkowy coraz bliżej

Gdy zbliża się maj, zaczynamy myśleć o letnim wypoczynku, nasze plany urlopowe nabierają realniejszych kształtów. Myślimy również o zorganizowaniu waka-cji naszym pociechom. Zamierzania te wiążą się z różnorodnymi uciążliwościami, a także, co nie jest bez znaczenia, niemałymi kosztami.

Każdego roku dział socjalny proponuje bogatą ofertę czasowo-kolonijna, która umożliwia pracownikom Wytwórni i ich rodzinom w miarę atrakcyjne i tanie spędzenie urlopów.

W sezonie letnim zapewniony

będzie wypoczynek dla 6,5 tys. osób (pracowników i ich rodzin) w zakładowych ośrodkach czasowych, obiektach FWP i innych zakładów pracy, na czasach turystycznych i w NRD. Tradycyjnie najwięcej osób, bo aż 980 spędzi urlop w Darłównu. W tym ośrodku nastąpi niejako inauguracja sezonu letniego wypoczynku. Na pierwszy turnus, który rozpocznie się 23 maja wyjadą emeryci i renciści. Na następny — matki z małymi dziećmi. Kolejnych 5 turnusów będzie już czasami rodzinnymi.

Również nad morzem w Kolo-

brzegu urlop spędzi 120 osób. Natomiast nad jeziorem Łukę — 1000 osób, a nad j. Białym — 280.

Po remoncie otwarty zostanie ośrodek w Polanicy, w którym na 4 turnusach wypoczywać będzie 360 czasowiczów.

Dział socjalny wiedząc, że niektórym pracownikom z różnych przyczyn, nie odpowiada spędzenie urlopu w ośrodkach WSK, zakupił 400 miejsc na czasach FWP i w ośrodkach innych zakładów pracy.

(Dokończenie na str. 2)



## Protokół z jednego zebrania

W skład organizacji partyjnej w wydziale prób eksploatacyjnych śmigłowca (W-570), wchodzi kilku emerytów, pracownicy przebywający aktualnie za granicą oraz ci, pracujący na wydziale. W sumie 24 osoby. Pierwszym sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 3 jest towarzysz Ryszard Kisiel. Tytuł wstępu. Zebranie wydziałowej organizacji partyjnej odbyło się 10 maja. Wybór tej a nie innej OOP był najzupełniej przypadkowy. Obecność przedstawicieli redakcji „Głosu Świdnika” była wprawdzie trochę zaskoczeniem dla uczestników zebrania, ale pozwoliła na uniknięcie pewnej sztywności czy nadzwyczajnej staranności w jego przygotowaniu. Pierwsza godzina upłynęła pod znakiem szkolenia partyjnego, a jego temat to: 40-LECIE PRL oraz Rola i miejsce Polskiej Ludowej we wspólnocie socjalistycznej. Kolejny punkt z programu zebrania, to ocena członków PZPR; pracowników W-570, a także sprawy organizacyjne.

Jak stwierdził sekretarz — ostatni miesiąc był szczególnie pracowity dla załogi W-570 i w ciągu czterech tygodni wykonano pracę badającą dwumiesięczną. To spore osiągnięcie, dobrze świadczące o umiejętności mobilizacji i solidności pracowników W-570, zarówno członków organizacji partyjnej jak i bezpartyjnych. Dokonana została również ocena udziału przedstawicieli W-570 w manifestacji pierwszomajowej. Udział ten oceniono jako zadowalający mimo, iż część załogi wydziału nawet tego dnia musiała pełnić dyżur w miejscu pracy, a część — przyjezdni — maszerowali w pochodach w miejscu swojego stałego zamieszkania.

Kolejny punkt zebrania nale-

żał akurat do mniej przyjemnych, dotyczył udzielania kary partyjnej, oraz ewentualnego zatarcia dwu kar partyjnych innym towarzyszom. W efekcie jeden z towarzyszy otrzymał upomnienie na piśmie; kary partyjne dwóch innych towarzyszy (nałożone jeszcze w 1982 roku) decyzją zebrania uległy zatarciu. Ostatnim punktem czwartkowego zebrania miały być wolne wnioski i pytania. Wynotowałem je:

- ◆ wyjaśnienie rozdziału miejsc na wczas i kolonie;
- ◆ padła uwaga o konieczności podniesienia aktualności tematów szkolenia partyjnego oraz podniesienia ich atrakcyjności;
- ◆ brak szerokiej informacji o kandydatach na radnych; zasygnalizowano potrzebę organizowania zebrań z kandydatami na terenie przedsiębiorstwa;
- ◆ uwagi pod adresem redakcji „Głosu” m.in. o większą ilość publikacji dotyczących produkcji, a także o... zwiększenie nakładów!!
- ◆ staranniejsze planowanie pracy, m.in. w wolne soboty, dla uniknięcia potencjalnych przesłonek i dezorganizacji pracy w... poniedziałki!
- ◆ wskazywanie przyczyn nierytmiczności produkcji! w efekcie jedni „zawalają” robotę — inni muszą później nadrobić, nierzadko nocami, w niedzielę i święta;
- ◆ co się dzieje aktualnie z projektem nowego systemu motywacyjnego placu?!

Osobiście spodziewałem się znacznie żywszej dyskusji, niż ta, która miała miejsce w świetlicy W-570, ale jak stwierdzili towarzysze z OOP nr 3 wszystkie trudne sprawy starają się załatwiać na bieżąco; zresztą im wcześniej się „rozgryza” problem tym łatwiej go wyeliminować. I... mieli rację!

(kw)

## Sezon wypoczynkowy coraz bliżej

(Dokończenie ze str. 1)

„Chwycili” i cieszą się coraz większym powodzeniem wczas turystyczne. W tym roku będzie do wykorzystania 2700 skierowań 12-dniowych. Stawka dzienna dla wczasowiczów-turystów została podniesiona do 200 złotych.

Z danych wynika, że w stosunku do roku ubiegłego będzie o 1000 miejsc wczasowych więcej. Ilość znaczna, zwłaszcza, że zawsze jest więcej chętnych niż miejsc. To świadczy o trafności ofert działu socjalnego.

W bieżącym roku obowiązują pracowników **NOWE ZASADY ŚWIADCZEŃ WYPOCZYNKOWYCH**. Pracownik może otrzymać wczas raz na 2 lata. Przy częstym korzystaniu ponosić będzie pełną odpłatność.

Pełna odpłatność obowiązywać będzie także osoby zatrudnione w innych zakładach pracy, chyba że ich zakład wyrazi zgodę na pokrycie pełnego kosztu skierowania. Jest to „zabieg” bolesny, ale konieczny i zgodny z zaleceniami MPP i SS.

Trzecie novum to nieodpłatne świadczenie wypoczynku i pierwszeństwa z jego korzystania dla pracowników obciążonych znacznym wymiarem czasu pracy.

Na zakończenie należy wspomnieć o opłatach za 14-dniowy wypoczynek. Mieści się ona w granicach od 700 zł do 6.600 zł, w zależności od dochodu na członka rodziny. Trzeba podkreślić, że wysokość opłat tylko w niewielkim stopniu zmieniła się w stosunku do ubiegłego roku, a więc nie będzie znaczącym obciążeniem dla rodzinnego budżetu.

### WYPOCZYNEK DZIECI I MŁODZIEŻY

„zapewniony będzie na kolonijach dla 992 osób. Oparty będzie o bazę ośrodka w Okuninie, a 556 miejsc kolonijnych pochodzących będzie z wymiany kolonijnej. Wymienić tutaj należy Wołę Dużą koło Bilgoraja, Ujsoły, Gwoździany koło Lublina, Biały Dunajec, Gdynię, Gdańsk, Świdnicę Śląską,

i CSRR. Propozycje jak należy sądzić, zadowolą w nie mniejszym stopniu dzieci jak i rodziców.

Natomiast na obozach młodzieżowych przebywać będzie 154 chłopców i dziewcząt. Wyjadą oni na wypoczynek do Koszalina, ośrodka nad Jeziorem Charyzowskim, Szczytna koło Kłodzka, jak również do Bąskiej Bystrzycy (CSRR).

20-dniowy pobyt na kolonijach i obozach dla dzieci i młodzieży kosztować będzie rodziców od 700 do 6 tysięcy złotych.

Tegoroczna oferta wczasowo-kolonijna, jak już zaznaczyłem, jest bogata. Będzie w czym wybierać. Można sobie życzyć by dopisała pogoda, a wypoczywającym humor. Wtedy za udany wypoczynek można ręczyć, czego już dzisiaj życzymy.

(as)

### Wypoczynek sobotnio-niedzielnny

Rozpoczęły się wyjazdy sobotnio-niedzielne.

Oddział Zakładowy PTK zorganizuje wycieczki w rejon leżyczyno-włodawski, nad jeziora Białe, Łukcze, Zagłębie i Piaszeczno. Propozycja są także wycieczki dwu i trzydniowe m.in. do Białowiesi, w Góry Świętokrzyskie, w Pieniny, do Zakopanego, Trójmiasta i Bielsko Białej.

Zorganizowane będą również wyjazdy dla wędkarzy, myśliwych z Koła Łowieckiego i na grzyby. Za ile?

Opłaty są niemal symboliczne i wynoszą od 40 zł przy wyjazdach nad jeziora, do 1000 zł za — trzydniową wycieczkę Kraków — Zakopane.

Należy zachęcić jedynie pracowników i ich rodziny do korzystania z tej formy wypoczynku.

(a)

## WYDZIAŁ REMONTÓW

# Rozebrać i dobrze złożyć śmigłowiec

GDY DYREKTOR DO SPRAW PRODUKCJI INŻ. RYSZARD TARACHA MÓWIŁ O WYNIKACH PRODUKCYJNYCH I KWARTAŁU NIE WYRÓŻNIŁ W-590. PRODUKCAJA GLOBALNA ZOSTAŁA WYKONANA W 96,7 PROC., A REMONTY W 94,1 PROC.

Kierownik wydziału inż. Bogdan SCIBIOR potwierdza te fakty i dodaje, że pomimo nie wykonania planu wydajność wyniosła 104,3 proc., a wyrobienie normy 183 proc. Dużo to czy mało?

Produkcja, czy raczej jej wysokość jest planowana. Specyfika produkcji jest taka, że przez pierwsze dwa kwartały brakuje śmigłowców do remontu, później otrzymujemy ich większe ilości i wychodzimy na swoje — mówi kierownik. Na placu przed wydziałem stoi śmigłowiec z Agropowypadku. Nie dotarły śmigłowce z Iraku. Trzeba sobie radzić wykonując remonty nie tylko śmigłowców. Po drodze musimy przebrnąć przez szereg kłopotów, trudności.



Żeby zrozumieć choć trochę specyfikę produkcji należy prześledzić rozwój tego młodego wcięcia.

Istnieje on od 1 lipca 1979 r. Wcześniej funkcjonował jako oddział remontów przy W-560 i zatrudniał 16 pracowników. Obecnie zatrudnionych jest prawie 100 osób, w tym 60 w bezpośredniej produkcji.

Otrzymamy od użytkownika śmigłowca, w zależności od stanu technicznego, poddawany jest naprawie głównej lub tylko przeglądowi.

Naprawa główna rozpoczyna się od demontażu śmigłowca. Rozbierany jest dokładnie i powoli, żeby nic się nie uszkodziło. Po tych czynnościach zostaje kadłub, który o ile nie jest uszkodzony, myje się w wydziale 260 i lakieruje. Silniki i przekładnie remontuje WSK Rzeszów, który nie nadają z remontami agregatów. Ten śmigłowiec — mówi i wskazuje kierownik — jest gotowy do przekazania na start, ale „trzymał” go silniki.

Do Sejmu wpłynął przed kilku tygodniami rządowy projekt nowelizacji ustawy o wynalazczości. Głównym celem wprowadzonych do ustawy zmian jest stworzenie korzystniejszych warunków i podstaw prawnych do inspirowania i wdrażania nowatorskich rozwiązań technicznych. Z projektem tym, a raczej ze skutkami wprowadzenia go w zakładowe życie, wiąże się duże nadzieje. Oprócz zwiększenia liczby wynalazków, zgłoszeń, projektów i patentów, liczy się na

Nie najważniejsze są szczegóły techniczne remontów, bo te obwarowują instrukcje napraw, technologia, ale sumiennosc i terminowosc napraw. Na ten temat nie ma dwóch zdań — Poza tym kontrahent niejednokrotnie składa indywidualne zamówienia dotyczące na przykład drobnych zmian konstrukcyjnych i trzeba je uwzględniać.

Przez okres produkcji śmigłowców Mi-2 powstało ich szereg odmian, wersji, zmieniło się wyposażenie. Powoduje to, że zasób wiedzy i doświadczenia musi być ogromny, poza tym można wiele nauczyć się z obsługi śmigłowca i przy okazji zdobyć licencję mechanika lotniczego. Do solidnej nauki, poważnego trak-

mucujące, przy trzecim nie dać mować poprzednie warstwy lakieru.

Z tych kilku zdań zorientować się można, że praca jest duża. Remonty śmigłowców to nie jedynie prace wykonywane przy W-590. Remontuje się podzespoły po próbach w ZBR, obsługę śmigłowce liderowe, naprawę osprzęt elektryczny, wyposażenie radiowo - nawigacyjne firm „King”.

Wszystko byłoby pięknie — mówi pracownicy — praca dobra, bardzo ciekawa, ale brakuje narzędzi. Wiadomo, że z tego... ale te które używamy są złej jakości. Podstawowe narzędzia jakimi są klucze po kłudziesięciu przekręceniach i kręceniach śrub zmieniają wymiar. Podobnie jest z przyrządami. Często są nietrafione i musimy je poprawiać.

Pracownicy, z którymi rozmawiamy, mówią jeszcze o pewnych drobnych kłopotach, niedociąganiach organizacyjnych, ciasności, ale na pytanie czy chcą zmienić wydział odpowiadają w zasadzie — nie. W zasadzie, ponieważ niektórzy nie mogą dogadać się z kierownikiem, czy mistrzem.

Dochodziło — mówi przewodniczący koła związkowego GRZE GORZ SACZ — do ustnej wymiany zdań z szefem wydziału z tego powodu nie ucierpiału jak to próbują sugerować inni. Kolekty z brygady również. Wymaga on przestrzegania dyscypliny pracy, dobrej pracy i fachowości. Jeżeli ktoś ma wrażliwy charakter i dwie lewe ręce to nie nie poradzi...

Nie będę rozstrzygał, po czyjej stronie jest prawda, ale jak sądzę gdzieś po środku. Stosunki międzyludzkie są ważne, ale najważniejszy jest efekt końcowy pracy całego wydziału — wyremontowania śmigłowca.

W roku bieżącym W-590 ma wykonać 65 napraw głównych i przeglądów śmigłowców — dodaje na zakończenie kierownik — wykonamy i to w taki sposób, że na starcie trudno będzie poznać — czy to nowy czy remontowany śmigłowiec.

(as).



## ŚWIATOWA TECHNIKA NIE CZEKA

Do Sejmu wpłynął przed kilku tygodniami rządowy projekt nowelizacji ustawy o wynalazczości. Głównym celem wprowadzonych do ustawy zmian jest stworzenie korzystniejszych warunków i podstaw prawnych do inspirowania i wdrażania nowatorskich rozwiązań technicznych.

Z projektem tym, a raczej ze skutkami wprowadzenia go w zakładowe życie, wiąże się duże nadzieje. Oprócz zwiększenia liczby wynalazków, zgłoszeń, projektów i patentów, liczy się na wyraźniejszy postęp techniczny, na pokonanie w naszym przemysle marazmu w tej dziedzinie. Jest dużo racji w przypuszczeniach, że zainteresowani materialnie wynalazcy pocują się bardziej potrzebni. Zwiększy się też na pewno liczba różnorodnych ulepszeń w zakładach pracy. Urząd Patentowy odnotuje więcej nowych patentów. Ale postęp techniczny wynikający z działalności wynalazców to jedno, a gonienie techniki światowej — to

drugie. Poziomu technicznego naszej produkcji nie popchnie raptownie naprzód nawet najlepsza ustawa o wynalazczości.

Dlatego sądzę, że po usatysfakcjonowaniu wynalazców i racjonalizatorów, powinna przyjść kolej na stworzenie wyraźnych bodźców dla inżynierów i ludzi nauki. Od nich w głównej mierze zależy postęp techniczny. Postęp, bez którego nie uda nam się dogonić światowej techniki.

(Krajowa Agencja Robotnicza



# z miasta:

## Zebrań konsultacyjne przekroczy półmetek

Zapoczątkowane 2 maja zebrań konsultacyjne wyborców z kandydatami na radnych do MRN i WRN przekroczyły już półmetek. Do 10 bm. spotkania takie odbyły się w 12 okręgach wyborczych oraz środowiskowe w WPHW, PSS „Społem”, ZNP i RM PRON. Trwają także przygotowania do organizowania spotkań konsultacyjnych w zakładach pracy i instytucjach.

Kandydaci na radnych zapoznają się na nich z wnioskami i życzeniami swoich wyborców. W trakcie dotychczasowych spotkań wyborcy wnioskowali między innymi budowę domu dziennego pobytu dla osób samotnych, dalszą kontynuację gromadzenia środków na budowę domu kultury, przedłużenia ulicy 3 Maja, rozwój sieci handlowej na nowo budowanych osiedlach, budowę drugiej przychodni zdrowia, parkingu strzeżonego, poszerzenie

drogi prowadzącej od stacji kolejowej do Nadleśnictwa, sukcesywną budowę dróg poprzecznych do ulicy Wojska Polskiego oraz innych obiektów i urządzeń prowadzących do polepszenia stanu sanitarnego miasta i życia mieszkańców.

Jak wynika z dotychczasowej praktyki, wyborcy opowiadają się za skreśleniem z listy tych kandydatów na radnych, którzy z przyczyn nieusprawiedliwionych nie uczestniczyli w zebraniach konsultacyjnych, na których miały być konsultowane ich kandydatury do rad.

Zebrań konsultacyjnych zakończy się 15 maja. Wnioski z zebranych wykorzystają Miejskie Kolegium Wyborcze przy tworzeniu list kandydatów na radnych.

Dzisiaj kończy się sprawdzanie list wyborców. Ostatnia więc okazja, by sprawdzić czy się na nich znajdujemy.

## UDANY FESTYN

6 bm., z okazji Święta Pracy i Dnia Zwycięstwa, w Osiedlu Lotniczym w Świdniku zorganizowano festyn sportowo-rekreacyjny, w którym udział wzięło około 500 dzieci i młodzieży z całego miasta. Organizatorzy, tj. ODK, TKKF „Orbita” i Społeczna Rada Osiedla Lotniczego, zadbała, aby uczestnicy festynu mieli dużo rozrywki i zabawy. Były więc rozmaite konkursy i gry zręcznościowe, m.in. wyścigi rowerowe w trzech grupach wiekowych, które zgromadziły na tra-

sie liczną grupę entuzjastów kolarstwa, rzutki lotką, podnoszenie ciężarka, mecz w dwa ognie. Sporo radości wywołały biegi w workach, w których startowało około 40 zawodników. Z sympatycznym przyjęciem spotkał się także konkurs rysunkowy na asfalcie zatytułowany „Moje miasto ma 30 lat”. Zdobywcy czołowych lokat w poszczególnych grach i konkursach otrzymali nagrody książkowe i drobne upominki.

ał

## Fakty mówią

### ZAKŁADOWA BAZA WZASOWA

Na ponad 800 tys. miejsc w całej krajowej bazie turystycznej, przeszło 400 tys. znajduje się w blisko pięciu tysiącach ośrodków zakładowych. Własne ośrodki wypożyczkowe posiada 3800 zakładów pracy.

Baza sezonowa funkcjonuje zwykle niecałe trzy miesiące latem i wykorzystana jest przeciętnie w 80-100 procentach. W szczyście urlopów, czyli w lipcu i pierwszej połowie sierpnia, jej zapelnienie przekracza na-

wet 100 proc., co oznacza, że w pokojach dwuosobowych mieszka trzy, a nawet więcej wczasowiczów.

Ośrodki wczasowe zdolne pracować cały rok liczą łącznie 106 tys. miejsc. W większości znajdują się one w miejscowościach podgórskich. Na ogół są one w pełni wykorzystywane, z wyjątkiem miesięcy wczesnowiosennych i późnojesiennych. Gorzej jest z wypożyczkową bazą nadmorską, w której średnie wykorzystanie miejsc w roku wyjątkowo przekracza 50 procent. Zwykle jest jeszcze niższe.

## AKADEMIA PANA KLEKSA

## WITAJCIE W BAJCE!

Zgodnie z przewidywaniami świdnicka premiera „Akademii Pana Kleksa” wywołała niebывale zainteresowanie nie tylko wśród zagorzałych miłośników X Muzy w naszym mieście. Licząc na ciekawe, spontaniczne reakcje i żywe zachowanie widzów złozonej z „malolatów” wybrałem się na jeden z pięciu trzygodzinnych seansów, opowiadających o niezwykłych przygodach Adasia Niezgódki. I od razu pierwsze zaskoczenie. W widowni wprowadziłem pełno ale... cisza jak makieł zasiał. W ciemności wytrzeszczam oczy (wszedłem tuż po rozpoczęciu projekcji i tak „na oko” pięćdziesiąt procent widzów to... dorośli. No oczywiście za „dorosłych” przyjmujemy tych wszystkich, którzy mają przynajmniej po te trzy naście, czterdzieści lat. Nie brakuje rzecz jasna najmłodszych widzów, którzy już od pierwszej popularnej i melodyjnej piosenki ochoczo podśpiewują albo przynajmniej mruczą pod nosem: „Witajcie w naszej bajce, słoń zagra na fujarkę, Pinokio nam zaśpiewa zatańczą wokół drzewa”.

I rzeczywiście tu (na ekranie) możliwe jest wszystko. Piotr Fronczewski w roli Pana Kleksa przechodzi samego... Franka Kimmone. Zjeżdża po poręcz, stosując najnowsze metody nauczania wlewa podopiecznym... olej do głowy, skacze jak kangur czy wrzeszczy wyklada geografii grając w siatkówkę piłką — globusem. Jednym słowem jest klasą dla siebie, króluje na ekranie. Kolejna piosenka; tym razem nucią już wszyscy: „Na tapczanie siedzi leń! Nie nie robi cały dzień”.

W tym filmie nie ma przestojów ani „dłużyzn”. Zaczyna się lekcja przyrody (to trzeba koniecznie obejrzeć, bowiem opowiedzieć się nie da!) i Pan Kleks za pomocą czarodziejskich... Kleksów wyczarowuje coraz to nowe zwierzęta np... Proszę państwa: oto miś miś jest bardzo przeczny dziś chętnie państwu łapę poda nie chce podać... Hmm... a to szkoda.

Za moment jeden z lepszych „momentów” Akademii. Na sz-

kolnej tablicy (ściślej na ścianie) pojawia się kolejny zwierzę — dzik. Piosenka o dziku staje się w jednej chwili szlagierem w kinie „Lot” a on sam (rzecz jasna mowa o dziku) zastąpił przy-

wreszcie o kurze samograjce i jej złotych jajkach i jabłkach na dębie w dodatku w gronostajowych czapkach. Jeszcze melodyjne „Pożeganie z bajką” na zakończenie i „wracamy do rze-



Szybciej! Szybciej!!! Bo dorośli wykupili nam wszystkie bilety. Na szczęście seans „Akademia Pana Kleksa” obejrzało 3278 widzów. Fot. W. Wawrzyszko

najmniej na „Oskara” za najlepszą rolę drugoplanową. Przez następnych pięć minut widzowie nie widzą nikogo poza animowanym dziekiem a towarzyszącą mu piosenką nucią przez następne dwie godziny (niektórzy do dzisiaj. Serio!)

I tak przez prawie trzy godziny projekcji (przypadłaby się przerwa pomiędzy jedną a drugą częścią — zwłaszcza dla najmłodszych). Jest o wyspach Bergamutach, o kocie w butach, o ośle niesionym przez mrówkę,

(kw)

## 4 LATA NIE POSZŁY NA MARNE

## Ogrodnicze pasje

DOBIEGŁA KONCA KOLEJNA, 4-LETNIA KADENCJA DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU POD. DZIAŁKOWCY ZE ŚWIDNIKA PODSUMOWALI OSTATNIO SWÓJ DOROBIEK.

PO WYBORACH ROZMAWIALISMY Z DŁUGOLETNIM SKARBNIKEM TEGO ZRZESZENIA WŁADYSŁAWEM KASPRZYKIEM, KTÓRY POWIEDZIAŁ MIĘDZY INNYMI:

„1015 działkowców gospodaruje dziś w siedmiu ogrodach na

31,09 ha żyznej ziemi. Minione lata w naszej działalności nie poszły na marne. W 1980 roku na potrzeby działkowców oddaliśmy 7 ha ziemi przy leśniczówce. Działki otrzymało 205 osób. W 1981 r. doprowadziliśmy wodę do ogrodu „Malwa”. Kopanie i zasypywanie rowów odbywało się w czynnie społecznym. W 1984 roku „Malwa” została ogrodzona. 9 nowych działek „znaleźliśmy” przy osiedlu Zwirki i Wigury. W 1983 — udało się nam wygospodarować 27 działek za stadionem FKS-Avia. W ten sposób powstał nowy ogród — „Piwonie”. Został on również ogrodzony, doprowadzono tam wodę. W ogrodach „Róża” i „Stokrotka” malowano w czynnie społecznym siatkę i pomieszczenia magazynowe. Renowacji poddane zostały karuzele, huśtawki i ławki w ogrodach „Tulipan” i „Konwalia”. Uzyskaliśmy zgodę Urzędu Miejskiego na podłączenie się do miejskiej sieci wodociągowej w celu dostarczenia wody do ogrodu „Tulipan”. Roboty ziemne w czynnie społecznym już się rozpoczęły. A w ogóle prac społecznych w 1984 roku będzie sporo.

W każdym z ogrodów jest coś do zrobienia. W „Tulipan” przewidujemy wymianę siatki ogrodzeniowej, budowę piaskownicy i montaż ramy z nazwą ogrodu. W „Malwie” konieczna jest przybudówka przy magazynie. Trzeba tam uporządkować drogi i alejki dla pieszych, ustawić tablice ogłoszeniowe i wykonać podłogę w magazynie.

W „Konwalii” mamy zamiar malować siatkę i dokonać remontu w ogrodzeniu słupków naroznych.

W „Piwonii” konieczne jest wykonanie 2 studni z kręgów betonowych oraz wymiana siatki (Dokończenie na str. 4)

## Zachęta dla klienta

Wiosenna obniżka cen na przetwory owocowo-warzywne spowodowała większe niż zazwyczaj zainteresowanie stoiskami z wszelkiego rodzaju kompotami, marmelatami, dżemami. Wypełniające od dawna sklepowe półki przetwory — zdążyły się nawet pokryć warstewką kurzu „ze starości” a nie spowodowało tego z pewnością brak apetytu na nie.

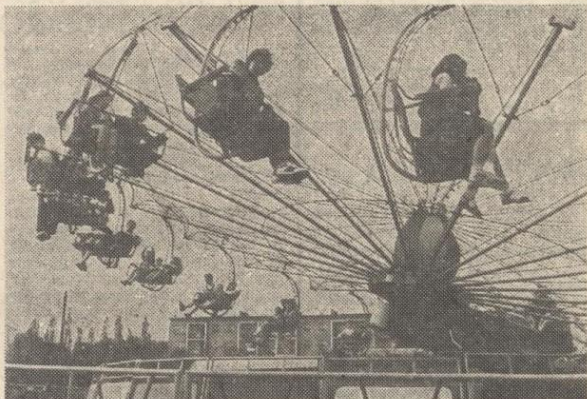
Najlepszy dowód, że po obniżce cen większość artykułów ze sklepowych lad... znikła (podkreślam większość, ale nie wszyst-

kie). Powinno to dać sporo do myślenia producentom tychże, zwłaszcza przy ustalaniu cen na przetwory owocowo-warzywne uzyskane już z tegorocznych zbiorów.

Jako ciekawostkę można dopowiedzieć, że wśród dokonujących sałatkowo-konfiturowego zaopatrzenia obywateli panowało przekonanie, że dopiero te obniżone ceny są „normalne” i wręcz zachęcające do zakupów!

(ie)

## WESOŁE MIASTECZKO



fol. Waldemar Wawrzyszko



www.bibliotekaswidnik.pl